

POSTANOWIENIE

Dnia 6 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku B. P.
przy uczestnictwie P. Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 kwietnia 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 10 kwietnia 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie wnioskodawca jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na oczywistą zasadność skargi oraz na występowanie na jej tle istotnego zagadnienia prawnego. W jego ocenie skarga jest oczywiście uzasadniona ze względu na oczywiste naruszenie przepisów postępowania przez

brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji oraz nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji. Argumenty te nie są trafne. Choć rzeczywiście w zaskarżonym orzeczeniu nie ma jednoznacznego stwierdzenia, że Sąd II instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, to bez wątpliwości wynika to z tego orzeczenia, gdzie te ustalenia są podstawą argumentacji i nie poczyniono żadnych nowych ustaleń, gdyż Sąd uznał to za zbędne. Ponadto w uzasadnieniu *expressis verbis* nie musi być wskazany każdy z zarzutów apelacji, z całokształtu rozumowania Sądu widać bowiem, że kompleksowo je rozpoznał, a wymaganie indywidualnego odnoszenia się do każdego z nich byłoby nadmiernie formalistyczne. Natomiast wskazane w skardze istotne zagadnienie prawne, mające uzasadnić przyjęcie jej do rozpoznania, dotyczy tego, czy jeśli przedsiębiorca przesyłowy nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego jego tytuł do posiadania służebności, to można przyjąć, że posiada ją w dobrej wierze, a więc w uzasadnionych okolicznościach przekonaniu, że ma tytuł prawny do nieruchomości. Kwestia oceny dobrej/złej wiary posiadacza służebności jest oczywiście wybitnie kontekstowa i wymaga uwzględnienia *ad casum* przez sąd *meriti* całokształtu stanu faktycznego. Nie byłoby jednak zasadne, co sugeruje skarżący, „sztywne” wymaganie dokumentu jako podstawy posiadania. Co do zasady istnienie takiego dokumentu świadczyłoby o ustanowieniu służebności, a przecież właśnie chodzi o przypadki, gdy do jej ustanowienia nie doszło. Co więcej, niezasadnie i wbrew idei regulacji dobrej/złej wiary ograniczałoby to sędziowski luz decyzyjny, pozwalający wydać sprawiedliwe rozstrzygnięcie dostosowane do konkretnych okoliczności. Wreszcie byłoby to wbrew domniemaniu dobrej wiary. To twierdzący, że posiadacz nie był w dobrej wierze, ma to udowodnić, a nie posiadacz wyłącznie za pomocą dokumentów ma dowodzić swoją dobrą wiarę. W istocie zatem wskazane przez skarżącego zagadnienie prawne wątpliwości nie budzi, ale jest jedynie polemiką co do rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. *Nota bene* na tle tej sprawy można by się rzeczywiście zastanawiać, czy przedsiębiorca przesyłowy był w dobrej wierze, ale właśnie uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych potwierdza trafność kierunku przyjętego w zaskarżonym orzeczeniu.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

jw

r.g.